

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z wniosku M.S.

przy uczestnictwie P.S.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2018 r.,

skarg kasacyjnych wnioskodawczynie i uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. akt III Ca .../16,

1) uchyla zaskarżone postanowienie w pkt. 1 i oddala apelację wnioskodawczynie w części odnoszącej się do żądania rozliczenia dywidendy oraz uchyla pkt. 3 i 4 postanowienia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 24 października 2014 r., sygn.akt III Ca .../13,

2) oddala skargę kasacyjną wnioskodawczynie,

3) ustala, że koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego każdy z uczestników postępowania ponosi we własnym zakresie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez wnioskodawczynię M. S. oraz uczestnika P.S. postanowieniem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w [...] po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sąd Rejonowy w [...] z dnia 29 lipca 2011 r.

I. zmienił to postanowienie, w brzmieniu nadanym postanowieniem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 24 października 2014 r. (sygn. III Ca .../ 13) w punkcie II. w części odnoszącej się do żądania rozliczenia dywidend wypłaconych wspólnikom, w której udziały stanowiły majątek wspólny stron, w punkcie III. i w punkcie IV. w ten sposób, że:

1. nadał punktom II. i III. następujące brzmienie: „II. zasądzić od P.S. na rzecz M.S. tytułem rozliczenia dywidend:

a) za rok 2011 kwotę 475 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

b) za rok 2013 kwotę 220 875 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

III. ustalić, że strony ponoszą koszty postępowania apelacyjnego oraz koszty postępowania kasacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie;

IV. uchylić pkt IV postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 24 października 2014 r. (sygn. III Ca .../13);"

II. Ponadto Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie w pozostałym zakresie.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

M.S. wniosła o podział majątku wspólnego z jej małżeństwa z P. S. Rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że strony były małżeństwem od 22 października 1983 r. Wnioskodawczynie posiadała konto w banku PKO BP SA w Warszawie, a uczestnik w Banku PEKAO SA w Warszawie. W związku z zakończeniem współpracy z G. SA wnioskodawczynie 5 maja 1999 r. sprzedała posiadane akcje pracownicze, a uzyskaną z tego tytułu kwotę 18 253,32 zł strony przeznaczyły na bieżące wydatki.

Umową z 19 maja 2000 r. strony wyłączyły wspólność ustawową między nimi, a rozwód ich małżeństwa został orzeczony wyrokiem z 2 grudnia 2002 r.

Na dzień ustania wspólności na koncie wnioskodawczym znajdowały się środki w wysokości 769,33 zł, a na koncie uczestnika - 115 000 zł. Ponadto w skład majątku wspólnego wchodziły udziały w spółce T.

Spółka ta powstała w lipcu 1999 r. nie posiadała i nie posiada majątku trwałego, przy realizacji projektów korzysta z podwykonawców. W latach 1999 i 2000 wykonywała tylko pojedyncze zlecenia. Rok 1999 zakończyła ze stratą. Na dzień 19 maja 2000 r. wartość przedsiębiorstwa według stanu i cen z tego okresu wynosiła 3 590 zł. Wartość tego przedsiębiorstwa według stanu na dzień zniesienia wspólności majątkowej między stronami, ale cen aktualnych wynosiła 4 590 zł. Uczestnik posiadał w tej spółce 38 udziałów, które były warte 2 180,25 zł. Uchwałą z 31 maja 2002 r. zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki T. podjęło decyzję o wypłacie za 2001 r. kwoty 14 000 zł na dywidendy dla udziałowców, z czego 38 udziałom uczestnika odpowiadała kwota 6 650 zł. Po 2000 r. spółka zaczęła funkcjonować na rynku zagranicznym, zmieniła się ilość i rodzaj zawieranych przez nią kontraktów. Był to efekt osobistej pracy, inwestycji i zaangażowania uczestnika oraz wspólników. Wartość przedsiębiorstwa spółki według stanu na dzień 18 stycznia 2005 r. i cen aktualnych wynosiła 848 400 zł, a według stanu z lutego 2010 r. i aktualnych cen - 6 166 530 zł, co oznacza, że 38 udziałów w tej spółce jest wartych 2 929 101,75 zł.

Za zgodą pozostałych wspólników, 18 stycznia 2005 r. uczestnik sprzedał swoje udziały M. Z. za 2 000 zł każdy.

Wnioskodawczyni 19 lipca 2004 r. wezwała uczestnika do ugodowego podziału majątku wspólnego, a jako jego przedmiot wskazała środki na koncie uczestnika w wysokości 115 000 zł. Uczestnik do ugody nie przystąpił twierdząc, że spłacił wnioskodawczynię.

Sąd Rejonowy uznał, że jedynymi składnikami majątku wspólnego stron były wierzytelności i prawa majątkowe wymienione w postanowieniu. Udziały nabyte przez uczestnika w spółce T. ze środków z majątku wspólnego weszły do tego majątku. Ich wartość powinna być określona według ceny rynkowej, a nie nominalnej, ale według stanu spółki z chwili ustania wspólności.

Ponadto uznał, że skoro udziały w spółce wchodziły w skład majątku wspólnego, to uzyskane z nich dochody także wchodziły do tego majątku (art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o.).

Postanowieniem z 29 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w [...] (pkt 1) ustalił, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodziły: a) środki finansowe zdeponowane na koncie uczestnika w Banku PEKAO SA w Warszawie w wysokości 115 000 zł; b) środki finansowe zdeponowane na koncie wnioskodawczynie w Banku PKO BP SA w Warszawie w wysokości 769,33 zł; c) 38 udziałów w T. spółce z o.o. w [...] o wartości łącznie 2 180,25 zł; d) środki finansowe z tytułu dywidendy za 2001 r. w wysokości 6 650 zł; (pkt 2) podzielił majątek wspólny byłych małżonków w ten sposób, że przyznał uczestnikowi składniki wymienione w punkcie Ia, Ic, Id, a wnioskodawczynie składniki wymienione w punkcie Ib; wartość przedmiotu postępowania ustalił na kwotę 124 599,58 zł; (pkt 5) zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem dopłaty kwotę 61 530,46 zł oraz kwotę 864,75 zł tytułem zwrotu połowy wpisu.

Apelację wnioskodawczynie od tego postanowienia Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy uznał za zasadną jedynie, co do żądania zasądzenia odsetek od dopłaty należnej wnioskodawczynie i postanowieniem z 31 stycznia 2012 r. zasądził na jej rzecz kwotę 61 530,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia, a w pozostałej części apelację tę oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie postanowienie Sądu Okręgowego z 31 stycznia 2012 r. zostało uchylone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, a sprawa przekazana temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotem oceny w postępowaniu o podział majątku wspólnego powinna być kwestia skuteczności zbycia spornych udziałów już po ustaniu wspólności ustawowej między stronami, mimo nieuczestniczenia w postępowaniu osoby, na rzecz której nastąpiło zbycie. Konsekwencją ustalenia bezskuteczności rozporządzenia będzie dokonanie podziału majątku, tak jakby zbycie nie miało miejsca. Konsekwencją zaliczenia udziałów w spółce do majątku wspólnego stron jest też konieczność określenia rzeczywistej ich wartości, jako właściwa droga aktualizowania nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny (osobisty) jednego z małżonków. Ostatecznie Sąd Najwyższy uznał, że dokonując

rozliczeń z pominięciem powyższej reguły, Sąd Okręgowy naruszył art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez zastosowanie wadliwych kryteriów szacowania udziałów, a także art. 317 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) przez oddalenie wniosków dowodowych, które miały na celu ustalenie rzeczywistej ich wartości. Sąd Najwyższy stwierdził też, że dywidendy wypłacone wspólnikom za kolejne lata po 2001 r. stanowią pożytki cywilne z udziałów w spółce. Pożytki przypadające za okres po ustaniu wspólności majątkowej nie wchodzą w skład majątku wspólnego, lecz stanowią przedmiot odrębnego rozliczenia, dokonywanego kompleksowo w ramach postępowania działowego na podstawie art. 567 § 3 w zw. z art. 686 k.p.c.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, w pismach z 12 czerwca 2013 r. i z 9 lipca 2014 r. wnioskodawczym wniosła o przyznanie uczestnikowi udziałów w spółce T. ze spłatą na jej rzecz połowy ich wartości, tj. 262 106,71 zł z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia oraz o przyznanie uczestnikowi dywidend od stanowiących wspólność majątkową małżeńską udziałów w spółce „T.” ze spłatą połowy ich wartości, tj. kwoty 2 276.035 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Postanowienie z 24 października 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z 29 lipca 2011 r. w ten sposób, że (1) ustalił, iż w skład dzielonego majątku wchodzi: a) środki finansowe zdeponowane na koncie uczestnika w Banku PEKAO SA w Warszawie w wysokości 115.000 zł; b) środki finansowe zdeponowane na koncie wnioskodawczym w Banku PKO BP SA w Warszawie w wysokości 769,33 zł; c) 38 udziałów w „T.” spółce z o.o. w [...] o wartości łącznie 524 213,42 zł; (2) ustalił, że przedmiotem rozliczenia między byłymi małżonkami są środki finansowe z tytułu dywidend z 38 udziałów w „T.” spółce z o.o. w [...] za 2001 r. w kwocie 6 650 zł; (3) podzielił majątek wspólny byłych małżonków i rozliczył dywidendy w ten sposób, że: a) przyznał uczestnikowi składniki wymienione w punktach I.a, I.c, i 2., b) przyznał wnioskodawczym składniki wymienione w punkcie I.b; (4) zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym oraz rozliczenia dywidend za 2001 r. kwotę 322 547,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz kwotę 864,75 zł tytułem zwrotu połowy

wpisu. W pozostałym zakresie oddalił apelację i stosowanie orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że uczestnik po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej rozporządzał udziałami w „T.” sp. z o.o. w [...] bez wiedzy i zgody wnioskodawczynie. Na dzień sprzedaży udziałów, to jest 18 stycznia 2005 r. spółka nie sporządzała sprawozdania finansowego i tak samo na dzień 5 czerwca 2014 r. Rzeczywista wartość jednego udziału w „T.” sp. z o.o. w [...] na dzień 31 grudnia 2013 r. wynosiła 13 795,09 zł, a zatem rzeczywista wartość 38 udziałów w spółce „T.” na dzień 31 grudnia 2013 r. wynosiła 524 213,42 zł.

Sąd Okręgowy zbadał też kwestię wysokości dywidend przypadających na udziały w spółce, wypłaconych wspólnikom po 20 maja 2000 r. Stwierdził, że dywidendę z zysku netto spółki „T.” wypłacano dopiero w 2002 r. (za 2001 r.) i za 38 udziałów w 2002 r. wynosiła ona 6 650 zł (na dzień 31 grudnia 2013 r. po waloryzacji byłaby to kwota 9 023,55 zł). W kolejnych latach zysk przeznaczano na kapitał zapasowy ewentualnie pokrycie strat. Dywidenda z kapitału zapasowego przypadająca na 38 udziałów za lata poprzednie w 2006 r. wynosiła - 304.000 zł; w 2007 r. - 95 000 zł, w 2009 r. - 71 250 zł, w 2010 r. - 332 500 zł, w 2011 r. - 2 612.500 zł, w 2013 r. - 441.750 zł. Suma tych kwot to 3 857.000 zł.

Udział aktywów trwałych spółki w jej wszystkich aktywach był nieznaczący. Majątek spółki „T.” tworzyły aktywa obrotowe, czyli majątek o dużej płynności, w tym środki pieniężne. Zysk wypracowany przez „T.” sp. z o.o. wynikał z osobistej pracy, przekazanego doświadczenia, udostępnienia kontaktów gospodarczych (know how) przez wspólników, w tym uczestnika. W latach 1999, 2011, 2012 spółka wykazała stratę ze sprzedaży.

Na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 stycznia 2016 r. (II CSK 82/15) uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w [...] z dnia 24 października 2014 r. w punkcie II, w części odnoszącej się do żądania rozliczenia w niniejszym postępowaniu dywidend wypłaconych wspólnikom, w której udziały stanowiły majątek wspólny stron i w tej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy zachowując konsekwencję, jeszcze raz przypomniał, że pożytki z majątku wspólnego za okres po ustaniu wspólności majątkowej nie wchodziły w skład majątku wspólnego, lecz stanowią przedmiot odrębnego rozliczenia, dokonywanego kompleksowo w ramach postępowania działowego na podstawie art. 657 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego zgłoszenie roszczeń, o jakich mowa w art. 618 § 1 k.p.c., dopuszczalne jest do daty zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji. Ponadto zwrócił uwagę, iż wnioskodawczyni w postępowaniu apelacyjnym prowadzonym po uchyleniu wydanego wcześniej postanowienia kończącego postępowanie ostatecznie zażądała kwoty 2 276 035 zł z tytułu rozliczenia pożytków pobranych przez uczestnika z udziałów w Spółce, jako wspólnie przysługującego stronom prawa, co dotyczyło dywidend za lata 2002 - 2013. Mimo tego Sąd Okręgowy nie wnikał już, jakie konkretne pozycje dywidend za kolejne lata mieszczą się w kwocie zażądanej łącznie. W tej zaś sferze możliwym był chociażby zwrot stosownego pisma, celem jego doprecyzowania i usunięcia braków. Nie można przy tym przeoczyć, że wnioskodawczyni złożyła pismo już po opracowaniu opinii przez biegłą i do takiego uszczegółowienia można było dojść po jego skonfrontowaniu z ustaleniami przytoczonymi w opinii. Innymi słowy obciążenie fragmentu roszczenia piętnem spóźnienia wymagało wyraźnego wskazania przez Sąd Okręgowy, której części żądania wnioskodawczym dotyczyła ta ocena. Nie sposób bowiem potraktować jako spóźnionego żądania wiążącego się z dywidendami, co do których roszczenia o ich wypłatę powstały po zamknięciu rozprawy przez Sąd Rejonowy, gdyż dopiero wówczas sporządzono sprawozdania finansowe Spółki, a jej organy podjęły stosowne uchwały o wypłacie. Natomiast w obrębie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie ma właśnie danych pozwalających ocenić, kiedy najwcześniej powódka mogła zażądać zasądzenia należnej jej części od dywidend wypłaconych uczestnikowi, jako wspólnikowi spółki, z uwagi na daty powstania roszczeń o ich wypłatę.

Podczas ponownie prowadzonego postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, kiedy i w jakich kwotach zgromadzenie wspólników „T.” Spółki z o.o. podjęło uchwały o wypłacie dywidend w latach 2006 - 2013. Stwierdził, że nie ma żadnych wątpliwości, iż uczestnik po ustaniu wspólności

majątkowej rozporządził udziałami w „T.” Spółce z o.o. bez wiedzy i zgody wnioskodawczym. W świetle przepisów o współwłasności, mających odpowiednie zastosowanie w sprawie o podział majątku wspólnego, rozporządzenie takie jest bezskuteczne, czego konsekwencją jest, że dokonując podziału majątku należy przyjąć taki stan, jakby zbycie nie miało miejsca. Zupełnie inną już kwestią jest natomiast sposób i czas zgłoszonego przez wnioskodawczynię roszczenia z tego tytułu. Kwestia ta stanowi zasadniczy problem w rozpoznawanej sprawie, gdyż wprost warunkowało to zasadność pretensji finansowych wnioskodawczym tak co do ich wielkości i rozmiaru, jak również co do czasokresu.

Wnioskodawczyni twierdziła, iż zaszła zmiana okoliczności, która uprawniała ją do domagania się zasądzenia połowy dywidend, które uczestnik mógłby pobrać, skoro rozporządzenie udziałami w 2005 r. było względem niej bezskuteczne, jako „innego przedmiotu” w rozumieniu zdania drugiego art. 383 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioskodawczyni ostatecznie zażądała kwoty 2 276 035 zł z tytułu rozliczenia pożytków pobranych przez uczestnika z udziałów w spółce, jako wspólnie przysługującego stronom prawa, co dotyczyło dywidend za lata 2002 - 2013. Należało wobec tego sprawdzić, ustalić i ocenić kiedy najwcześniej wnioskodawczyni mogła zażądać zasądzenia należnej jej części od dywidend przysługujących uczestnikowi jako wspólnikowi Spółki, z uwagi na daty powstania roszczeń o ich wypłatę.

Moment graniczny, zdaniem Sądu Okręgowego wyznaczała tutaj data zamknięcia rozprawy przez Sąd Rejonowy, co miało miejsce w dniu 22 lipca 2011 roku. Do tej bowiem chwili wnioskodawczyni miała możliwość dochodzenia tych dywidend przed Sądem I instancji. W konsekwencji wnioskodawczyni, co najwyżej mogła się ubiegać o dywidendy późniejsze tj. powstałe i wymagalne za okres po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji. Mając to na względzie Sąd Okręgowy częściowo przychylił się do żądania wnioskodawczyni rozliczenie kolejnych dywidend po roku 2001. Z dochodzonego roszczenia mogły się ostać jedynie dywidendy wypłacone po dniu 22 lipca 2011 roku, kiedy to doszło do zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym. Natomiast wszystkie wcześniejsze dywidendy zostały sprekludowane, co było przeszkodą do ich zasądzenia. Ustalając wielkość należnej wnioskodawczyni dywidend Sąd podzielił całości

dywidend przez ogólną liczbę udziałów, wskazuje, że w 2011 roku (po dniu 22 lipca 2011 roku) na jeden udział przypadała dywidenda w wysokości 25 000 zł, zaś w 2013 roku była to kwota 11 625 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił zastrzeżeń pełnomocnik uczestnika, który starał się dowieść, że przyjęta w art. 1036 k.c. konstrukcja odwołuje się do sankcji w postaci bezskuteczności względnej, gdyż rozporządzenie składnikiem majątkowym po ustaniu wspólności bez zgody drugiego małżonka jest bezskuteczne tylko w razie naruszenia jego uprawnień. Jednocześnie z treści przepisu płynie wniosek, że chodzi również o przypadek bezskuteczności zawieszanej, jako że w każdej chwili w drodze analogii do art. 63 k.c. czynność może być potwierdzona przez uprawnionego. Z tej też przyczyny bezskuteczność rozporządzenia utrzymuje się wyłącznie w razie przyznania w orzeczeniu działowym danego składnika osobie, która wcześniej sprzeciwiała się rozporządzeniu.

Natomiast w odwrotnej relacji, czyli przy sądowym przyznaniu rzeczy zbywcy następuje swoistego rodzaju konwalidacja bezskutecznej czynności prawnej, co oznacza, iż wspomniane rozporządzenie staje się ważne i skuteczne. Sąd Okręgowy podkreślił, że w judykaturze wyrażono stanowisko, że w przypadku składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego w dniu ustania wspólności, następnie zbytych bezprawnie przez jednego z małżonków bez zgody współmałżonka przed podziałem majątku wspólnego, sąd powinien je uwzględnić w podziale majątku, biorąc pod uwagę ich stan z chwili ustania wspólności ustawowej, zaś wartość z chwili orzekania, którą określa wartość zbytego prawa według jego wartości rynkowej z chwili podziału. Nie ulega zaś wątpliwości, że uczestnik całkowicie samodzielnie zbył udziały, kierując się li tylko własnym partykularnym interesem. Brak dbałości o interesy współmałżonka przejawiający się niepozyskaniem niezbędnej zgody na sprzedaż udziałów pociąga, więc za sobą negatywne dla uczestnika konsekwencje w postaci bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do wnioskodawczym. Mając powyższe na względzie skoro uczestnik P.S. dysponował 38 udziałami, to wartość należnych mu dywidend wynosiła odpowiednio 950 000 zł (38 x 25.000 zł) za 2011 rok (po dniu 27 lipca 2011 roku tj. po zamknięciu rozprawy przez Sąd I instancji) oraz 441 750 zł (38 x 11

625 zł) za 2013 rok. Połowa przysługiwała wnioskodawczyni M. S., która w odniesieniu do pozyskanych z rzeczy wspólnej pożytków była ich współwłaścicielem w $\frac{1}{2}$. Kwotowo dawało to sumy 475 000 zł i 220 875 zł i takie właśnie należności zostały zasądzone od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni w ramach rozliczenia dywidend za lata 2011 i 2013. Obie kwoty przysługiwały wnioskodawczyni wraz z ustawowymi odsetkami, których bieg rozpoczynał się z dniem wydania niniejszego orzeczenia.

Uczestnik w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. przez błędną ich wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przyznanie w postępowaniu działowym przedmiotu należącego do majątku wspólnego małżonków temu małżonkowi, który dokonał rozporządzenia tym przedmiotem bez zgody drugiego, nie konwaliduje rozporządzenia ze skutkiem *ex tunc*, lecz *ex nunc*;

2) art. 207 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c., w zw. art. 53 § 2 k.c. oraz art. 54 k.c. przez ich niezastosowanie, polegające na pominięciu, że pożytkami cywilnymi przypadającymi obu małżonkom z przedmiotu wchodzącego do majątku wspólnego są również te, które stanowią wyłącznie rezultat pracy jednego z nich;

3) art. 207 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c., w zw. z art. 53 § 2 k.c. oraz art. 54 k.c. w związku z art. 17 ust. 1 pkt 4, art. 30a ust. 1, art. 41 ust. 4 i art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych przez ich niezastosowanie, polegające na pominięciu, że pożytek cywilny z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w postaci dywidendy podlega opodatkowaniu, płatnikiem podatku jest spółka, wobec czego uprawnionemu do dywidendy należy się kwota dywidendy po opodatkowaniu;

Wnioskodawczyni w swojej skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 383 zd. pierwsze k.p.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu przez odmowę rozpoznania żądania skarżącej zasądzenia połowy wartości dywidend z udziałów „T.” sp. z o.o., będących przedmiotem podziału, poza dywidendą za 2001 r. oraz dywidendami

wypłaconymi po zamknięciu rozprawy przed sądem I instancji, podczas gdy wnioskodawczynie nie mogła zgłosić roszczeń dotyczących dywidend przed sądem I instancji, zatem przyjęcie zakazu występowania z nowymi roszczeniami w postępowaniu apelacyjnym powodowałoby bezpowrotną utratę możliwości ich dochodzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana sprawa dotyczy podziału majątku objętego wspólnością ustawową. Orzekające w sprawie sądy rozstrzygnęły dotychczas, jak określić wartość udziałów w spółce z o.o. nabytych podczas trwania wspólności ze środków stanowiących majątek wspólny w razie przydzielenia tych udziałów jednemu z byłych małżonków (uczestnikowi), który już po ustaniu majątkowej wspólności małżeńskiej zbył te udziały bez zgody drugiego z byłych małżonków (wnioskodawczynie). W zaskarżonym postanowieniu z dnia 2 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w [...] zmieniając postanowienie Sądu Rejonowego w [...] z dnia 29 lipca 2011 r., w brzmieniu nadanym mu postanowieniem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 24 października 2014 r. ustalił, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2013 r., prawidłowo wartość udziałów w spółce „T.” i z uwzględnieniem tej wartości przyznał spłaty wnioskodawczynie i rozliczył udział w dywidendzie należnej od tych udziałów za 2001 r. Postanowienie to w tej części nie zostało zaskarżone w skardze kasacyjnej wnioskodawczynie, ani w skardze kasacyjnej uczestnika i jako prawomocne wiąże uczestników postępowania.

Do rozstrzygnięcia pozostaje, zatem problem dywidendy, jaka przypada na te udziały w spółce „T.” poczynając od 2005 r. w sytuacji, kiedy, co należy jeszcze raz podkreślić udziały te, jako nabyte ze środków pochodzących z majątku wspólnego, powinny być uwzględniane przy podziale tego majątku. Ponadto uczestnik, któremu udziały te zostały przydzielone w postanowieniu o podziale majątku wspólnego, zbył je bez zgody wnioskodawczynie.

W pierwszym rzędzie należy wyjaśnić, co oznacza przydzielenie uczestnikowi w postanowieniu Sądu Rejonowego z dnia 29 lipca 2011 roku, któremu w tym zakresie ostateczną treść nadał Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 2014 r., 38 udziałów w spółce z o.o. „T.” w sytuacji, gdy już w 2005 r.

uczestnik zbył te udziały osobie trzeciej. Przydzielenie uczestnikowi tych udziałów nastąpiło wobec tego w sytuacji, gdy uprawnionym z nich od 2005 r. nie był już uczestnik, ale osoba trzecia i to ona pobierała dywidendy w spółce „T.” przepadające na te udziały w latach 2006 i następnych.

Zgodnie z art. 46 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej k.r.o.) w sprawach nieunormowanych w tym kodeksie, od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Potwierdza to również art. 567 § 3 k.p.c., zgodnie z którym do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Oznacza to, że majątek objęty wspólnością majątkową małżeńską przekształca się z chwilą jej ustania we współwłasność w częściach ułamkowych. Wniosek taki wynika z art. 1035 k.c., zgodnie z którym do wspólnego majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Mając to na uwadze do podziału majątku uczestników postępowania od dnia 19 maja 2000 roku, kiedy umownie wprowadzili oni rozdzielność majątkową, należy stosować przepisy o dziale spadku oraz - poprzez wspomniane odesłanie - przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Bezspornym jest, że udziału w majątku stanowiącym współwłasność uczestników są równe.

Bezspornym jest także, że w chwili ustania wspólności ustawowej do wspólnego majątku wchodziło 38 udziałów w spółce „T.”, ponieważ uczestnik nabył je za środki pochodzące z majątku wspólnego w czasie trwania ustawowej wspólności małżeńskiej. Do podziału majątku wspólnego małżonków, od chwili ustania ustawowej małżeńskiej wspólności majątkowej, jak była już o tym mowa, stosujemy przepisy o dziale spadku. Podziałem powinien być objęty każdy składnik, który należał do tego majątku w chwili ustania ustawowej wspólności i istnieje nadal w momencie dokonywania podziału (podobnie Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990, nr 4-5, poz. 60, postanowieniu z dnia 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, nie publ. oraz w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, nie publ.). W odniesieniu do 38 udziałów w spółce z o.o. „T.”, które należały do majątku wspólnego w chwili ustania wspólności majątkowej

małżeńskiej, oznacza to, że wartość tych udziałów powinna być określona według tego, jaką mają one w dniu dokonywania podziału, czyli w dniu wydania orzeczenia sądu o podziale majątku, tj. na dzień 29 lipca 2011 roku. W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, które wiąże się ze specyficznym charakterem składnika wspólnego majątku w chwili ustania wspólności, jakim są udziały w spółce z o.o. „T.” oraz z faktem ich zbycia już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej w 2005 r. Wspomniane udziały istniały w chwili podziału wspólnego majątku postanowieniem sądu, ale uprawnionym z nich od 2005 r. nie jest już żaden z byłych małżonków. Jednakże w związku z tym, że udziały te zostały zbyte przez jednego z byłych małżonków (uczestnika) bez zgody drugiego (wnioskodawczynie), a do oceny skutków tego zbycia stosuje się między innymi art. 1036 k.c., należy przyjąć swoistą fikcję prawną, że skoro rozporządzenie to było bezskuteczne względem wnioskodawczynie, to dla potrzeb podziału majątku wspólnego należy uznać, że zbycie to nie miało miejsca.

Taka wykładnia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisów kodeksu cywilnego o dziale spadku, do którego te przepisy odsyłają, ma swoje uzasadnienie. W związku z tym, że udziały należały do majątku wspólnego należy dla zachowania praw drugiego małżonka przyjmować tę fikcję. Gdyby, bowiem uznać, że skoro udziały te zostały zbyte przed działem majątku wspólnego, a wobec tego nie można brać ich pod uwagę, jako istniejących w chwili podziału, małżonek, który nie wyraził zgody na zbycie, byłby pokrzywdzony. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 31 k.r.o. 38 udziałów w spółce „T.” nabytych przez uczestnika w trakcie trwania wspólności ustawowej weszło do majątku wspólnego. Przy podziale tego majątku należy wobec tego uwzględnić, że wnioskodawczynie jest na równi w 50% uprawniona do tych udziałów. Jeżeli sąd przyznał te udziały uczestnikowi, a ten zbył je bez zgody wnioskodawczynie, to zachowanie takie, szczególnie mając na uwadze art. 1036 k.c. nie powinno prowadzić do pozbawienia wnioskodawczynie praw do połowy ich wartości, jaką mają one w chwili dokonywania podziału. Inna interpretacja wchodzących w grę przepisów prowadziłaby do wyraźnego pokrzywdzenia wnioskodawczynie i w istocie zignorowania regulacji zawartej w art. 1036 k.c. Z tego względu konieczne jest przyjmowanie swoistej fikcji, że pomimo tego, iż udziały w spółce

„T.” od 2005 r. nie należą do żadnego z byłych małżonków, dla potrzeb podziału traktujemy to zbycie, jako niebyłe, podobnie Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 95/93, OSNC 1994/2/30 oraz postanowieniu z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, nie publ.

Problem, jaki jawi się dodatkowo na tle stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do tego, czy takie rozwiązanie nie narusza zasad słuszności w sytuacji, gdy wkład z majątku wspólnego był niewspółmiernie mały w porównaniu do wartości udziałów w spółce „T.” w sytuacji, gdy wartość tych udziałów związana była nie z początkowym wkładem, ale działalnością wspólników spółki pośród, których od 2005 r. nie było już żadnego z małżonków. Problemem tym nie może zajmować się Sąd Najwyższy rozpoznając skargi kasacyjne, gdyż dotyczy on tej części postanowienia o dziale majątku wspólnego, która jako niezaskarżona jest już prawomocna.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy ma ustalenie, czy przyjęta dla potrzeb podziału majątku wspólnego fikcja prawna powinna wprost odnosić się do przychodów, jakie przynosi taki szczególny składnik wspólnego majątku, jakim są udziały w spółce z o.o., czyli do dywidend wypłacanych przez spółkę „T.” w kolejnych latach po dacie zbycia tych udziałów przez uczestnika w sytuacji, gdy żaden z małżonków nie był już wspólnikiem spółki „T.”.

Prima facie narzuca się spostrzeżenie, że jeżeli w związku z art. 1036 k.c., uznajemy, iż zbycie udziałów przez uczestnika jest bezskuteczne wobec wnioskodawczyni, to przyjmując fikcję, że przy podziale majątku wspólnego należy traktować te udziały tak jakby nie zostały zbyte, także dywidenda należna z tych udziałów powinna być uwzględniana przy podziale, z założeniem, że udziały te nie zostały zbyte. Oznacza to, że tak jak przyjął Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu jedynym ograniczeniem uwzględniania dywidendy przy podziale majątku wspólnego byłby art. 383 k.p.c., który określa, kiedy roszczenie dotyczące dywidendy powinno zostać zgłoszone. Przyjęcie takiego założenia prowadzi jednak do niemożliwego z racjonalnego punktu widzenia założenia, że wnioskodawczyni może żądać przyznania jej połowy dywidendy za każdy rok, w którym spółka „T.” wypłaci dywidendę, a roszczenie takie mogłoby przysługiwać nawet jej

spadkobiercom. Taki wniosek pozostaje jednak w sprzeczności nawet z fikcją prawną, jaką przyjmujemy dla potrzeb rozliczenia wartości udziałów przy podziale majątku wspólnego. Graniczną datą dla tej fikcji jest data wydania postanowienia o podziale, czyli 29 lipca 2011 roku. Podział dywidendy nie ma takiego ograniczenia. Dochodzimy, więc do absurdalnego wniosku, że tak długo jak spółka „T.” wypłacać będzie dywidendę, tak długo wnioskodawczynie, bez zgody której uczestnik zbył te udziały, będzie mogła od niego żądać połowy ich wartości. Podkreślić należy, że żądanie takie byłoby uzasadnione w sytuacji, gdy uczestnik od 2005 r. nie będąc wspólnikiem spółki „T.” nie uzyskał ani złotych z wypłacanej przez spółkę dywidendy.

Należy wobec tego poszukać takiego uzasadnienia dla podziału dywidendy, należnej od udziałów objętych podziałem, które nie prowadziłoby do absurdalnych wniosków, a z drugiej strony było zgodne z regulacją zawartą w art. 1036 k.c. i art. 207 k.c., który ma tu zastosowanie poprzez odesłanie z art. 1035 k.c. Zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z udziałem w spółce z o.o., dywidenda stanowi przychód ze wspólnego prawa tak długo jak długo udział pozostaje w tym majątku. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, dywidendą, którą należało wziąć pod uwagę przy podziale, była dywidenda należna do chwili zbycia udziałów przez uczestnika. W stosunku do dywidendy, jako pożytku ze wspólnego prawa, bezskuteczność zbycia w stosunku do drugiego z małżonków, który nie wyraził zgody na ich zbycie, ma inne znaczenie niż w przypadku zbycia samego udziału. Bezskuteczność oznacza tylko tyle, że małżonek, który nie wyraził zgody na zbycie udziału, może żądać od nabywcy tego udziału oraz spółki „T.”, aby uznały go za współuprawnionego do zbytych udziałów. Z tego, że zbycie udziałów jest bezskuteczne względem byłego małżonka, który nie wyraził na to zgody nie można wyprowadzać uprawnienia do żądania od byłego małżonka, połowy dywidendy wypłacanej przez spółkę „T.” w każdym roku, kiedy spółka wypłaci dywidendę swoim wspólnikom. Bezskuteczność zbycia, o której mowa w art. 1036 k.c., w zakresie dywidendy skierowana jest na nabywcę udziałów, który nabył je tylko w zakresie $\frac{1}{2}$ praw do tych udziałów, a w pozostałych 50% procentach nabycie to było bezskuteczne.

W zakresie dywidendy, jaka należy się od udziałów objętych wspólnością ustawową, a po jej ustaniu stanowiących współwłasność małżonków w częściach równych brak, więc podstaw do przyjmowania fikcji, że dla potrzeb podziału tej dywidendy należy traktować te udziały tak jakby nie zostały zbyte. Ma to znaczenie, aby dzieląc te udziały można było przydzielić je także temu z małżonków, który nie był współnikiem oraz dla uwzględnienia przy podziale wartości tych udziałów z daty podziału majątku wspólnego. Taka wykładnia przepisów o podziale majątku wspólnego podyktowana jest potrzebą ochrony uzasadnionych interesów małżonka, któremu nie przyznano udziałów w sytuacji, gdy wkłady na nabycie tych udziałów pochodziły z majątku wspólnego i w konsekwencji były one objęte wspólnością majątkową małżeńską.

W odniesieniu do podziału dywidendy brak podstaw jurystycznych do takiej wykładni art. 1036 k.c. Nie widać też żadnych racjonalnych przesłanek, aby po dacie, kiedy udziały przestały być składnikiem wspólnego majątku, który po ustaniu wspólności ustawowej jest objęty współwłasnością w częściach ułamkowych byłych małżonków, dywidenda, jako przychód, który przynoszą udziały, miała dalej być objęta współwłasnością i podlegać podziałowi pomiędzy małżonków. Zgodnie z art. 207 k.c., który ma tu zastosowanie na podstawie odesłania zawartego w art. 1035 k.c., pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. Przepis ten wskazuje, że o pożytkach, jakie przynosi wspólna rzecz (prawo), można mówić tak długo jak długo składnik majątku przynoszący te pożytki znajduje się w majątku wspólnym. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy 38 udziałów wchodziło w skład majątku wspólnego do czasu ich zbycia przez uczestnika, czyli do 18 stycznia 2005 r. Uczestnik zbył te udziały za zgodą pozostałych współników. Mając na względzie, że wobec spółki „T.” współnikiem był tylko uczestnik to zbycie to było skuteczne. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że zgodnie z art. 31 k.r.o. udziały te wchodziły w skład majątku wspólnego, a po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, stały się składnikiem majątku wspólnego, którego współwłaścicielami w częściach równych byli wnioskodawczyni i uczestnik. Z punktu widzenia wnioskodawczyni, która nie wyraziła zgody na ich zbycie, na podstawie art. 1036 k.c., rozporządzenie udziałami było bezskuteczne. Ściśle, rzecz ujmując bezskuteczność dotyczy $\frac{1}{2}$ uprawnienia,

gdyż zgodnie z art. 199 k.c., uczestnik mógł bez zgody wnioskodawczynie zbyć swój udział w prawie do udziałów. Bezskuteczność rozporządzenia 38 udziałami w spółce „T.” wobec wnioskodawczynie oznacza wobec tego, że może ona dochodzić swojego prawa do dywidendy z $\frac{1}{2}$ 38 udziałów nabytych od uczestnika wobec nabywcy tych udziałów oraz spółki „T.”. Brak zaś podstaw do konstruowania uprawnienia wnioskodawczynie do dywidendy należnej od owych 38 udziałów wobec uczestnika, od chwili gdy udziały te zostały skutecznie zbyte, czyli przestały być składnikiem majątku wspólnego. Stosowanie fikcji prawnej, że zbycie to powinno dla potrzeb podziału dywidendy być traktowane, jako niebyłe pozostawałoby w sprzeczności z art. 207 k.c., a także prowadziłoby do rezultatów nieakceptowalnych z punktu widzenia podstawowej zasady wiążącej się ze stosowaniem prawa, że jest ono sztuką czynienia tego, co słuszne i sprawiedliwie (*ius est ars boni et aequi*). Trudno za taką uznać sytuację, gdyby uczestnik postępowania, który od 2005 roku nie jest wspólnikiem spółki „T.” i nie otrzymuje żadnej dywidendy wpłacanej przez tę spółkę był zobowiązany do wypłacania wnioskodawczynie połowy wartości tej dywidendy i to w istocie zawsze gdy spółka „T.” wypłaci dywidendę swoim wspólnikom.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzut naruszenia art. 1036 k.c. w związku z art. 46 k.r.o., chociaż z innych względów niż podnosił to w skardze kasacyjnej uczestnik, okazał się uzasadniony. Skoro udział w dywidendzie może przysługiwać wnioskodawczynie tylko w odniesieniu do dywidendy należnej od 38 udziałów w spółce „T.” za lata do 2005 r., a o tym orzekł już sąd w orzeczeniu, którego strony nie kwestionują, to dalsze zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej uczestnika i wnioskodawczynie są bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

kc